Łódź, 24 | IV 1919 r.

Cena pojedyńczego numeru 20 fen.

Rok założenia 13

Nr. 112

ROZWÓJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Czwartek, dnia 24 kwietnia 1919 roku.

Cena prenumeraty:
w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 14.40
Miesięczn. „ 4.80
Za roznoszenie 70 fen. miesięcznie.
Z przes. pocztową:
Kwartalnie Mk. 19.50
Miesięczn. „ 6.50

Kalendarzyk:
Czw. 24.IV. Fidelisa Kap.
Piąt. 25.IV. Marka Ewang.
Sob 26.IV. Kleta i Marc.
Niedz. 27.IV. Teofila

Redakcja
w Łodzi
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Można zamawiać „Rozwój": w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk

CENA OGŁOSZEŃ: **Przed tekstem** lub **w tekscie** 2 marki, **za tekstem** 65 fenigów, **nekrologi** 1 marka za wiersz petitowy. **Drobne ogłoszenia** 10 fen. wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. **Artykuły** bez oznaczenia honorarjum uważa Redakcja za bezpłatne.

3-cia POLSKA
LOTERJA
KLASOWA
NA INWALIDÓW WOJENNYCH
Warszawa, Trębacka 2.

Na 32.000 losów 16.000 i 1 premja WYGRYWAJĄ RAZEM **3 miljony 516 tysięcy 250 marek.**

Największa wygrana 300,000 marek.

CENA LOSU w każdej klasie 28 marek, ½ losu 14 mk., ¼ losu 7 mk., ⅛ losu 3 mk. 50 fen.

Ciągnienie piątej klasy trwać będzie od 24 kwietnia do 15 maja 1919 r.

Losy są do odebrania. 626—3. **Losy są do odebrania**

Loterja przejęta została na własność przez ministerstwo wojskowe.

OGŁOSZENIE.

Stosownie do depeszy Dyrekcji Warszawskiej Kolei Państwowych z d. 22.IV r. b. № 1449, termin wyładunku wagonów z d. 22.IV skraca się do sześciu godzin dziennych z pobieraniem za przetrzymanie wagonów ponad sześć godzin osiowego podług taryfy.

Inspektorat Handlowy II Oddziału.

756 1

Wyrok blizki.

Dzień wyroku zbliża się. Albowiem nie ulega kwestji, iż traktat pokojowy, do którego przygotowania ostateczne czyni się pospiesznie w Wersalu, będzie właściwie surowym wyrokiem na złośliwego i brutalnego zarazem sprawcę krwawej czteroletniej rzezi, leżącego obecnie u nóg zwycięzców. To też Niemcy, które w przeciągu pół roku od zapoczątkowanego zawieszenia broni zdążyły przyjść nieco do siebie, starają się wszelkimi siłami odwlec tę chwilę. Charakterystyczną i znamienną zarazem jest wymiana depesz pomiędzy Erzbergierem a Fochem. Ententa postawiła żądania, aby Niemcy przysłały na dzień oznaczony swoich pełnomocników do podpisania traktatu pokojowego. I Erzbergier, i niemiecki minister spraw zagranicznych, Brockdorf Rantzau, wysłali jedynie osobistości mało poważne, nie posiadające pełnomocnictw do podpisania traktatu, lecz tylko do odebrania tekstu preliminarjów. Widocznie Niemcy knują jakąś nową sztuczkę dyplomatyczną i nie chcą traktatu podpisać, wiedząc z góry, jaką będzie treść jego. Liczą oni, że narody koalicji są już znużone wojną i nowej wszczynać nie chcą, a tymczasem uda się coś nie coś wytargować.

Te zamiary podstępnej zawsze i machiawelskiej polityki pruskiej odgaduje opinja społeczeństw narodów ententy. Prasa francuska i angielska szeroko omawia owe krętactwa i stawia żądania jaknajbezwzględniejszej stanowczości w stosunku do pokonanego, lecz widocznie nie rezygnującego jeszcze przeciwnika. Atmosfera europejskiej polityki przesyca się coraz więcej elektrycznością pewnego zdenerwowania i rozdrażnienia, burza więc może jest blizka. Nie ulega kwestji, iż pioruny jej padną przedewszystkiem na Niemcy, które z premedytacją chcą oddalić podpisanie pokoju, licząc widocznie na najrozmaitsze wypadki i komplikacje.

Jest sprawą jasną, że dużą część winy ponosi tutaj również dawniejsze i ustępliwe stanowisko Anglji właściwie Lloyda Georg'a, który swą niezrozumiałą słabością w sprawie Gdańska obudził i ożywił nadzieje pruskie, że przewlekając można będzie wiele utargować. To też prasa angielska i francuska z przekąsem pisze o angielskim premjerze, którego antypolskie stanowisko tak dotkliwe poniosło porażki. Zdaje się, że polityka ustępliwości w stosunku do Niemiec zostanie teraz zamieniona jedyną właściwą drogą działania, bezwzględnym i nieugiętym stanowiskiem, opartym na gotowych do wystąpienia armjach Focha...

Naród polski spodziewa się, że zarówno w sprawie naszych granic zachodnich oraz dostępu do morza koalicja podyktuje Niemcom warunki, które zaspokoją nasze słuszne i żywotne zarazem żądania.

Ichtiosaurus.

Zjazd sokołów.

a) Podczas świąt ubiegłych odbył się w Łodzi przy ul. Nawrot 23 zjazd delegatów gniazdowych okręgu 3-go Związku Sokolstwa polskiego, (po połączeniu się byłych trzech związków Lwów, Poznań — Warszawa). Obecni byli przedstawiciele 15-tu gniazd, należących do okręgu 3-go (łódzkiego), reprezentujący 1500 członków: z Łodzi, Pabjanic, Rżgowa, Lutomierska, Bałut, Zgierza, Konstantynowa, Giemzowa, Rakowej Woli, Aleksandrowa, Prawdy, Łęczycy, Piotrkowa, Ozórkowa i Poddębic.

Przewodniczył prezes okręgu 3-go inżynier Leopold Skulski, który w treściwem przemówieniu nakreślił program działalności Sokolstwa wobec zmienionych warunków (jawność działania, połączenie trzech związków w jeden związek i nadzwyczajny rozwój gniazd).

Naczelnik okręgu p. Lindner zdał sprawozdanie ze zjazdu w Warszawie. Obecni przedstawiciele Lwowa, Krakowa, Poznania, Warszawy, Zagłębia Dąbrowskiego, Lublina i Łodzi jednomyślnie oświadczyli się za połączeniem trzech związków sokolskich na ziemiach polskich w jeden związek; zjazd przedstawicieli trzech związków sokolskich uchwalił wybrać na miejsce istniejącego poufnie przed wojną komitetu międzyzwiązkowego, wydział międzyzwiązkowy, który ma przygotować pod względem formalnym i rzeczowym zlanie się faktyczne trzech związków w jeden i pełnić tymczasowo funkcję kierowniczą.

Na czoło tego wydziału powołano, jako przedstawiciela sokolstwa polskiego na ziemiach

polskich druha Bernarda Chrzanowskiego z Poznania; postanowiono nawiązać stosunki z druchami w armji Hallera, gdyż otrzymano wiadomość, że prezes Związku amerykańskiego Starzyński przyjeżdża z pierwszym transportem. Poza tem wydział międzyzwiązkowy ma opracować nowy statut przystosowany do ducha czasu, pozostawiając czystą ideę sokolską nie zmienioną (na sztandarze której wypisano dawną — Niepodległość Polski i praca nad odrodzeniem narodu).

Ze sprawozdania gniazd wynika, że olbrzymia większość druhów wstąpiła do wojska polskiego. Kadry zapełnione są młodzieżą w wieku przed wojskowym. Cwiczenia przystosowane są więcej do ćwiczeń wojskowych.

Postanowiono ściągnąć większą ilość ludzi niewojskowych do ćwiczeń; ludzie ci będą wyćwiczeni przez instruktorów wojskowych.

W ostatnich czasach z różnych miejscowości prowincji zwracano się do okręgu o pomoc przy organizowaniu nowych gniazd.

Postanowiono w tym celu wysyłać odpowiednio wykwalifikowanych instruktorów, którzy ostatnio przeszli kursa w Łodzi.

Po załatwieniu drobnych spraw wewnętrznych — zjazd zamknięto.

Echa zajść w Pińsku.

Generał Listowski udziela wyjaśnień. Żydzi knuli wraz z bolszewikami ohydne plany zagłady wojsk naszych. Dlaczego litwactwo sprzyja bolszewikom. Piekielna kohorta prostytutek żydowskich. Rozgoryczenie żołnierza polskiego.

Komisji sejmowej oraz dziennikarzom, którzy wyjechali na front piński w celu zbadania zajść z bolszewikami, rozkrzyczanych przez wrzaskliwe szmaty żargonowe oraz prowokatorów żydowskich w Sejmie, Priłuckija i Grünbauma, generał Listowski udzielił nader ciekawych wyjaśnień, które demaskują potworne machinacje antypolskie żydowstwa. Mówiąc o armji, wódz polski oświadczył, że armja ta niosła zniszczonemu krajowi nietylko wyzwolenie z przemocy niemieckiej i bolszewickiego terroru, ale też **dzieliła się z nim każdym własnym kęsem chleba**, którego nie miała przecież za wiele, karmiła i żywiła w miarę sił i bez różnicy narodowości. **Pomoć swą żołnierz polski niósł samorzutnie nietylko polakowi, korzystał z niej narówni i chłop białoruski i bodaj najczęściej żydowski proletarjat.**

Ale stwierdziliśmy, że mamy wroga nietylko przed sobą, ale i po za sobą. Wroga, donoszącego nieprzyjacielowi każdy najdrobniejszy szczegół o naszych operacjach i rozmieszczeniu, gotowego każdej chwili rzucić się nam na karki. **Wrogami tymi byli** bolszewicy miejscowi, a bolszewikami tymi **prawie wyłącznie żydzi.**

Zachodzi pytanie, dla czego żywioł ów rekrutował się z żydów. Sprawa ta przedstawia się zupełnie jasno. Do szeregów bolszewickich nie zaciągnęła się żydowska nędza, bo nędzy tej bolszewizm nie leczył, a rządy polskie przyszły jej z wydatną dobroczynną pomocą. Bolszewizm poparły żydowskie klasy posiadające, kasty paskarzy i spekulantów, zdeprawowani dostawcy wojenni do armji rosyjskiej i wyzyskiwacze przy boku Niemców — nie widząc w rządzie polskim krzewicieli tego bezprawia, aż do nieskończoności. Opiekuńcze skrzydła bolszewizmu, który na całej Białorusi obsadzał stanowiska komisarzy ludowych miojscowymi żydami, bardziej im się uśmiechają. To jedna grupa adherentów i czynnych sprzymierzeńców bolszewizmu, grupa pijawek, gnębiących i okradających swój własny żydowski proletarjat.

Do drugiej grupy należy żydowska szowinistyczna inteligencja. Żądza władzy jest chorobą znajdującą łatwy przystęp do wszelkich natur wschodnich. To też, raz obudzona, żądza ta nie daje im spokoju. Za rządów bolszewickich mieli oni w ręku wszystko. Mieli władzę stosowania terroru i bezprawia — a dziś muszą być sługami prawa i poddanymi sprawiedliwości. Nic więc dziwnego, że dziś usiłują za wszelką cenę w jakikolwiek sposób i pod czyimkolwiek sztandarem władzę odzyskać.

Z ust generała usłyszeliśmy, że kancelarja sztabowa r o z p o r z ą d z a dokumentami świadczącymi, że bolszewicy **zorganizowali istną piekielną kohortę, złożoną z chorych prostytutek** i wysłali na naszą stronę linji bojowej, aby jak największą liczbę żołnierzy polskich przyprawiły o choroby i usunęły z szeregów.

Niedawno przejęto list jednej z nich, donoszący z tryumfem, że już o 10-u żołnierzy udało się jej armję polską uszczuplić. Przed kilku dniami był smutny wypadek **samobójstwa żołnierza**, który przed śmiercią zastrzelił jedną z tych hyen. Ta nowa kategorja emisarjuszek bolszewizmu, wysyłającego w forpoczcie zarazy duchowej — fizyczną, składa się **naturalnie wyłącznie z żydówek.**

Oprócz generała przemawiał jeszcze szef administracji cywilnej kap. W., który dał wyraz rozgoryczeniu, jakie zapanowało wśród wojska. **Dotąd nikt się tym frontem nie interesował.** Żołnierz cierpiał głód, nie miał się w co ubrać, był podstępnie mordowany, ale **żadna misja, ani sejmowa, ani zagraniczna** nie kwapiła się **odwiedzać jego pozycji.** Skoro jednak poważono się raz wymierzyć mordercom sprawiedliwość, posypały się jak z rękawa misje, komisje i delegacje. I rzecz charakterystyczna: **gdyby traf zrządził,** by bolszewikami tymi **byli chłopi polscy lub białorusy, napewno wyrok uważano by za naturalny** i świat wcaleby się o tem nie dowiedział. **Zła wola jednak prasy żydowskiej** i agitacja antypolska zagranicą, zmusza cudzoziemców do kontrolowania naszych sądów, wyroków i uprawnionych czynów,

---

U wrót pokoju.

Niemcy ustępują.

Nauen, 22 kwietnia (PAT.) W odpowiedzi **na interpelację** wniesiona **na** pierwszym posiedzeniu komisji pokojowej niemieckiego zgromadzenia narodowego, minister Erzberger oświadczył, iż Niemcy są gotowe do zawarcia trwałego pokoju z wszystkimi narodami łącznie z Francją na podstawie zasad postawionych przez Wilsona.

Przygotowania do traktatu pokojowego.

Paryż, 23 kwietnia (PAT). Iskr. pozn. Dzienniki donoszą, że delegaci niemieccy przybędą do Wersalu w poniedziałek 28 bm. wieczorem i natychmiast będą odprowadzeni do swoich hoteli, gdzie będzie im przedłożony program prac pokojowych. Prace te rozpoczną się *nazajutrz 29 bm.*

Lloyd George, Clemenceau i Orlando zebrali się wczoraj rano w mieszkaniu Lloyda George i prowadzili dalej narady nad sprawą Adrjatyku.

Wczoraj przed południem zebrała się też komisja do spraw polskich.

Niemcy kręcą.

Berlin, 23 kwietnia (PAT.) Prasa niemiecka donosi, że gen. Noudant przesłał Komisji rozejmowej w Spaa, dnia 20 b. m. notę tej treści:

Prezes rady ministrów i minister wojny telegrafuje dnia 20 b. m., co następuje: „Proszę doręczyć rządowi niemieckiemu następującą odpowiedź rządów sprzymierzonych i zjednoczonych:

Rządy sprzymierzone i zjednoczone nie mogą zgodzić się na delegatów upoważnionych jedynie do odebrania tekstu artykułów pokojowych, jak to rząd niemiecki proponuje i zniewolone są zażądać od rządu niemieckiego, aby wysłał takich pełnomocników do Wersalu, którzy będą mieli całkowite pełnomocnictwo do rokowań nad ogólnymi kwestiami pokoju i w tej samej mierze co przedstawiciele rządów sprzymierzonych i zjednoczonych.

Na tę notę niemiecki minister spraw zagr. dnia 21 b. m., telegraficznie odpowiedział przedstawicielowi swemu w Spaa:

Proszę donieść tamtejszemu przedstawicielowi Francji, celem podania do wiadomości państw sprzymierzonych i zjednoczonych, co następuje:

Po nadesłaniu rządowi niemieckiemu wezwania rządów sprzymierzonych i zjednoczonych, by delegaci niemieccy byli zaopatrzeni w takie pełnomocnictwa, jak przedstawiciele rządów sprzymierzonych i zjednoczonych, rząd niemiecki wychodząc z założenia, że łącznie z przedłożeniem tekstu preliminarjów zamierzone są rokowania w sprawie ich treści, wyznaczył następujące osoby zaopatrzone w odpowiednie pełnomocnictwa na swoich delegatów: Ministra spraw zagranicznych Brockdorfa-Rantzaua, ministra sprawiedliwości Landsberga, ministra poczty Gisberta, prezydenta pruskiego zgromadzenia narodowego Leinerta, dr. Karola Melchiora i prof. Schückinga. Na towarzyszy delegatów upatrzono inne jeszcze osoby, których nazwiska i stanowisko rząd niemiecki jaknajrychlej wymieni w drugim telegramie. Rząd niemiecki gotów jest powyższe osoby wysłać do Wersalu, jeśli otrzyma rękojmię, że delegaci i ich towarzysze podczas swego tam pobytu będą mieli zapewnioną swobodę ruchów oraz swobodę posługiwania się telegrafem i telefonem w znoszeniu się z rządem niemieckim. Rząd niemiecki zastrzega sobie na później prawo mianowania osobnych rzeczoznawców dla poszczególnych kwestyj pokojowych. Wyjazd delegatów i ich towarzyszy opóźni się zapewne o kilka dni.

Podp.: *Brockdorf-Rantzau.*

Stanowczość ententy wobec Niemców.

Paryż, 22 kwietnia (PAT.) Dzienniki z widocznym zadowoleniem piszą o szybkim załatwieniu incydentu wywołanego przez Brockdorfa-Rantzau i stwierdzają, że wystarczy mówić jasno i **wyraźnie,** aby udaremnić manewry niemieckie zmierzające do przewleczenia sprawy. Jedyną korzyść, jaką Niemcy z tego mają, jest to, że opóźnili o kilka dni rozpoczęcie rokowań. Prasa wszystkich odcieni przypisuje przyspieszenie to energicznej postawie ententy, co dobrze rokuje o wyniku pertraktacji w Wersalu. Dzienniki godnie wzywają opinję publiczną, aby nie dała wpływać na siebie i wyrażają przekonanie, iż jeżeli tylko sojusznicy przemówią głośno i silnie, Niemcy **zmiękną.** „Echo de Paris" powiada: Rokowania nad preliminarjami pokojowymi nie przeciągną się po za dzień 15-go maja r. b. Sprzymierzeńcy zażądają, aby delegaci podpisali warunki pokojowe z zastrzeżeniem ratyfikacji przez parlament. Sprzymierzeńcy pod żadnym pozorem nie zgodzą się na to, by warunki preliminarjów poddano plebiscytowi.

TELEGRAMY.

Anglja dostarcza nam żywności.

Warszawa, 23 kwietnia. (PAT.) Wydział prasowy ministerstwa aprowizacji komunikuje: Misja angielska zawiadomiła ministerstwo aprowizacji, że angielski okręt „Rex" przybył wczoraj w poniedziałek do Gdańska z ładunkiem 402 ton fasoli, 404 ton mąki jęczmiennej, 390 ton kaszy owsianej, 47 ton mydła i 10 ton kawy. W drodze są jeszcze 2 okręty z podobnym ładunkiem, które w tych dniach nadejdą do Gdańska. Przybycie tych okrętów zapoczątkuje serję dostaw żywności ze strony Anglji.

Zawsze ci sami.

Paryż, 23 kwietnia. (PAT.) Iskr. warsz. Rząd belgijski zwraca uwagę komisji do zawieszenia broni na naruszenie warunków rozejmu popełniane przez urzędową organizację kongresu znaną, jako „Ubergangkommision", która dozoruje zwrotu materjałów zrabowanych przez niemców. Odkryto mianowicie, że komisja ta korzystając ze swej eksterytorjalności, zorganizowała tajną służbę pocztową między Berlinem a Brukselą, którą to drogą listy niemieckie wymykają się z pod cenzury i od opłat pocztowych.

Obrona naszych kresów.

Warszawa, 23 kwietnia. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 23-go b. m.

Front litewsko-białoruski: Oddziały nasze zajęły Olkienniki.

W z. szefa sztabu generalnego
podpisano *Haller*, pułkownik.

* * *

Komunikat Poznański.

Poznań, 23 kwietnia. (PAT.) Front północny: Na odcinku kujawskim utarczki i zwykła strzelanina. Tarkowo i nasze pozycje pod Płonkowem i Antoniem nieprzyjaciel w nocy ostrzeliwał minami. Na reszcie frontu naogół spokojnie.

Front zachodni: Pod Międzychodem przez całą noc rozszerzona działalność patroli niemieckich. Na nasze pozycje pod Błahami padło kilka min. Na południe od Obry spokój.

Front południowy: Pod Rawiczem i Zdunami słaby ogień karabinowy. Pod Ostojami dwukrotnie odpędzono patrole niemieckie, które przekroczyły granice Księstwa. Pod Odolanowem spokój. Mirków w Kępińskim nieprzyjaciel popołudniu obrzucał minami i granatami.

Szef sztabu.

Rozkaz dzienny zdobywcy Wilna.

Warszawa, 23 kwietnia. (PAT.) Po wzięciu Wilna gen. Szeptycki, dowódca frontu litewsko-białoruskiego wydał następujący rozkaz do wszystkich oddziałów frontów:

Dowódca frontu zaniemeńskiego i rzeki Szczary, generałom Lasockiemu i Mokrzeckiemu, memu szefowi sztabu kapitanowi Berkowiczowi oraz wszystkim dowódcom i żołnierzom za świetne wykonanie operacji cześć i podziękowanie.

Moi żołnierze! Moi drodzy chłopcy! Wilno nasze! Lida naszą! Baranowicze nasze! Nowogródek nasz! Lepszego daru nie mogliście złożyć w dniu Zmartwychwstania Pańskiego. Waszym mozołem, Waszą krwią, Waszym bezgranicznym poświęceniem i nadludzką wytrwałością odwalacie kamień z grobu zmartwychwstałej Ojczyzny. Ale chłopcy! Służba nie skończona, Ojczyzna w niebezpieczeństwie. Swiadomość spełnionego obowiązku wystarczy nam za wszystko. Wesołego Alleluja, chłopcy! Poległym cześć. Dziękuję Wam i podziwiam Was, bohaterzy moi!

Szeptycki m. p.
Generał i dowódca frontu litewsko-białoruskiego.

Czesi chcą porozumienia z polakami.

Cieszyn, 23 kwietnia. (PAT.) Czesko-słowackie biuro prasowe donosi: Minister Klofacz w poniedziałek 21 bm. na publicznym zgromadzeniu zwołanym przez polityczne organizacje w Karwinie wygłosił mowę o sytuacji. Odnośnie do Polski powiedział: Bez ugody czesko-polskiej Berlin będzie niebezpieczeństwem dla obu narodów. W naszym interesie leży, by republika czesko-słowacka była silna. Nie jesteśmy tak przesiąknięci imperjalizmem, abyśmy części ziemi Cieszyńskiej nie mogli pozostawić polakom, tego mianowicie, czego nie potrzeba nam dla naszych konieczności państwowych i gospodarczych. Nie wolno jednak polakom żądać ustępstw takich, których zrobić nie możemy, nie chcąc niszczyć własnego państwa. Sprawa karwińskiego zagłębia węglowego nie jest dla nas sprawą etnograficzną. Taką sprawę łatwo byśmy załatwili. Jest to sprawa czysto gospodarcza, a więc sprawa konieczności państwowej. Byliśmy zawsze i dziś też jesteśmy zwolennikami zgody pomiędzy polakami a czechami. A jeżeli nad tą zgodą po obu stronach będą pracowali ludzie, którzy potrafią myśleć o przyszłości, to rzecz musi się udać.

Włochy będą zaspokojone.

Paryż, 23 kwietnia. (PAT.) Iskr. pozn. „Petit Journal“ donosi, że Włochy podtrzymują swoje żądania terytorjalne. Wprawdzie ostateczna uchwała jeszcze nie zapadła, ale zdaje się, że rozstrzygnięcie będzie takie, że włosi otrzymają rękojmię co do panowania nad wybrzeżem Dalmacji. Przyznane im będą miasta Rjeka, Zadar i Sebenico.

Wielka klęska ukraińców pod Lwowem.

Uciekali masowo. Bratanie się polaków wszystkich dzielnic.

(Tel. wł. „Rozwoju“.)

Lwów, 23 kwietnia. — „Gazeta Codzienna“ donosi, że straty ukraińców są wprost straszne.

Całe rowy kompletnie są wypełnione trupami.

Wysunięte posterunki ruskie leżą martwe na przednich pozycjach.

Jak stwierdzili wczoraj lotnicy, ukraińcy uciekają w popłochu.

Po drodze całe kolumny trenów najeżdżają na siebie.

W Sokolnikach, prócz jednego ślepca, nie pozostał nikt.

Wszystkich wygnali ukraińcy, przyczem kobiety zmuszano do podpalania własnych domów.

Kilku opornych gospodarzy zamordowano.

Wieś opustoszona zupełnie.

W chatach nawet podłogi pozrywane, drzwi i okien ani śladu.

„Dziennik Ludowy“ donosi o zniszczeniu Sokolnik podczas inwazji ukraińskiej.

Podkreśla przytem szybkie zaprzyjaźnianie się nielicznych powracających mieszkańców Sokolnik ze zwycięskimi oddziałami, które pochodzą z Poznania i okolic, sokolniczanom dawniej zupełnie nieznanym.

Aresztowanie wodza komunistów.

Poznań, 23 kwietnia (PAT.) Do pism berlińskich donoszą z Monachjum, że patrole wojsk rządowych w sobotę po południu aresztowały Reinhardta, który jest ministrem wojny czerwonej gwardji.

Popłoch wśród bolszewików.

Paryż, 23 kwietnia. (PAT.) „Journal de Debats“ ogłasza depeszę z Salonik stwierdzającą, że nietylko Sewastopol nie jest wzięty przez bolszewików, lecz nawet czynności wojenne na południowym Krymie w tej chwili są zupełnie wstrzymane, a to wskutek popłochu, jaki na bolszewikach wywarła działalność koalicyjnej artylerji.

Wilson będzie popierał nasze żądania.

Paryż, 23 kwietnia (PAT). Delegaci Spiżu i Orawy byli wczoraj przyjęci przez Wilsona i wyszli od niego zachwyceni. Przedstawili mu swoje żądania, oświadczając, że mieszkańcy tych okolic są polakami i pragną nimi pozostać, a okupacja tych ziem przez Czechów jest sprzeczna z zasadami głoszonymi przez Wilsona. Wilson przyznał słuszność delegatom i obiecał uczynić wszystko, co będzie od niego zależało, ażeby Spiż i Orawa należały do Polski. Dodał: „Panowie możecie zaufać Konferencji. Ureguluje ona na waszą korzyść sprawę, która was zajmuje“.

Czesi widzą, iż bez Polski zginą.

Praga, 23-go kwietnia. „Narodni Listy“ w artykule wstępnym zajmuje się kwestją polską. Artykuł ten kończy się:

„Musimy za każdą cenę dojść do porozumienia z Polską. Mamy z nią wiele interesów wspólnych, leży w naszym interesie, by Polska była silną i by posiadała Gdańsk i należne jej części Prus. Naszym żywotnym interesem jest wewnętrzne wzmocnienie się Polski, aby stosunki nasze z nią były lojalne i przyjacielskie. Z drugiej strony musimy zrozumieć, że całokształt interesów słowiańskich wymaga zażyłej współpracy z Polakami!“

Budowa portu na Wiśle.

Warszawa, 22 kwietnia. (PAT.) W Płocku zaczęto budowę portu zimowego, przy której to budowie jest zajętych około 1000 robotników. Wczoraj zwiedzał go minister robót publicznych oraz inż. Różański, kierownik sekkji żeglugi.

Austrję będą żywić.

Paryż, 23 kwietnia. (PAT.) Iskr. warsz. Rząd francuski wspólnie z innymi rządami ententy postanowił starać się o obfitszą dostawę żywności do krajów Austrji. Francja nawiązała rokowania w celu wprowadzenia bezpośrednich pociągów żywnościowych, idących z Francji przez Szwajcarję do Austrji.

Wyjazd Wilsona.

Paryż, 23 kwietnia. (PAT.) Iskr. warsz. Zdaje się, że data 20 maja podawana jako możliwa data powrotu prezydenta Wilsona do Ameryki jest wczesna. Prawdopodobnie prezydent wyjedzie między 20 maja a pierwszym czerwca, zwoławszy przedtem telegraficznie nadzwyczajną sesję kongresu.

Socjaliści czescy walczą z bolszewikami.

Paryż, 23 kwietnia (PAT.) Iskr. pozn. Socjaliści czescy odbyli w Nachodzie kilka zgromadzeń. Wszyscy mówcy oświadczyli się przeciw popieraniu bolszewików lub komunistów. Socjaliści czescy ze wszystkich sił zamierzają bronić kraju przed inwazją bolszewizmu.

Socjalista o bolszewikach.

Paryż 21 kwietnia. (PAT.) Na poniedziałkowem posiedzeniu kongresu socjalistów francuskich, Brauting wygłosił mowę, w której ostrzegał towarzyszy francuskich przed eksperyment bolszewickim. To nie jest linja socjalizmu, tem mniej jego tryumf. To jest zaprzeczeniem socjalizmu. Dyktatura proletarjatu, oświadczył Brauting, jest tylko karykaturą socjalizmu.

Wznowienie dawnej tradycji.

Rewja wojsk Hallera na Placu Saskim w Warszawie.

Wczoraj odbyła się na Placu Saskim rewja wojsk gen. Hallera przy udziale tysiącznych tłumów.

Przed komendą placu zebrała się generalicja z ministrem wojny, gen. Leśniewskim na czele.

O godz. 10 i pół przybył samochodem gen. Haller i przeszedł przed frontem.

Przegląd zakończyła defilada w kolumnach plutonami.

Wrażenie, jakie wywarła rewja na publiczność, a nawet na oficerach miejscowych, nie da się wprost opisać.

Dziarska postawa żołnierzy, rosłych, barczystych, o ogorzałych twarzach, doskonale przytem wyekwipowanych, budziła radość, która zamieniała się w entuzjazm.

Do bataljonu przemówił pierwszy minister spraw wojskowych, gen. Leśniewski, a po nim gen. Haller, poczem po defiladzie, wojsko sformowane w kolumny marszowe udało się na dworzec, gdzie miasto podejmowało bataljon obiadem.

Podczas przyjęcia urządzonego przez miasto dla Hallerczyków, przemawiał pierwszy prezes Rady miejskiej, Ignacy Baliński.

Przejęci głębokim żalem z powodu nieoczekiwanej śmierci

ś. † p.

Profesora, Inżyniera

STEFANA KOSSUTHA,

długoletniego członka Komisji Rewizyjnej i byłego współpracownika naszego Towarzystwa,

składamy Jego zacnej pamięci prawdziwą cześć i hołd.

ZARZĄD

Tow. Akc. Karola Scheiblera.

759—1

ś. † p.

Ludwik Błaszczyk

słuchacz filozofji Uniwersytetu Jagiellońskiego, b. wychowaniec Gimnazjum Tow. Uczelnia w Łodzi, były plutonowy I Br. I p. Legjonów, przebył internowanie w Szczypiornie i Łomży, podchorąży 2-ej kompanji szturmowej Litewsko-Białoruskiej dywizji, przeżywszy lat 25, zginął śmiercią walecznych dnia 15 kwietnia od kuli bolszewickiej w boju pod Nową Myszą. Pochowany został na cmentarzu w Słonimie.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w piątek, dnia 25 kwietnia r. b., o godzinie 10-ej rano w kościele św. Krzyża, o czem zawiadamia

758—1

RODZINA.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę w wyprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok

ś. † p.

STANISŁAWA SAPOTY

ucznia Szkoły Handlowej kl. I

a w szczególności ks. prefektowi Siennickiemu, nauczycielowi p. Świątkowskiemu, składa serdeczne „Bóg zapłać!“ stroskana

RODZINA.

KRONIKA.

Dziś, d. 24 kwietnia 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej nabywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe, koronowe, rublowe			za	97.40
500	"	"	"	za	487.01
1000	"	"	"	za	974.05
5000	"	"	"	za	4870.14
10000	"	"	"	za	9740.28
					613 21

— Kurjer na front.

Sekcja informacyjno-prasowa towarzystwa pomocy dla żołnierza polskiego podaje do wiadomości, że oficerowie i żołnierze I szwadronu II pułku ułanów, oraz 28-go p.p. (łódzkiego) przesyłają z frontu pozdrowienia, proszą o przysłanie gazet, tygodników, w jaknajwiększej ilości, listów i wiadomości o Łodzi, do której bardzo tęsknią.

Listy, druki i paczki składać można w Sekcji informacyjno-prasowej tow.: Piotrkowska 96, II piętro, pokój 43.

Z ramienia towarzystwa kurjer do tych oddziałów, gdzie walczą łodzianie, wyjeżdżać będzie co tydzień.

— Na zjazd katolicki w Poznaniu.

a) Wczoraj wyjechał do Poznania ks. kanonik Jan Albrecht, jako delegat arcybiskupi na zapowiedziany zjazd przedstawicieli wszystkich dyecezji katolickich dla uzgodnienia pracy społecznej w całej Polsce. Zjazd, który potrwać ma 3 tygodnie, odbywać się będzie pod przewodnictwem prymasa poznańskiego ks. Dalbora.

— Książki dla inwalidów wojsk.

Pragnąc dać inwalidom wojskowym, przebywającym w Schronisku godziwą strawę duchową oraz rozrywkę, Ekspozytura Sekcji Opieki zakłada bibljoteczkę dla nich, zwraca się więc z prośbą do mających jakieś niepotrzebne książki o treści beletrystycznej, historycznej i naukowej o zaofiarowanie ich na cel powyższy na ręce kierownika Ekspozytury Sekcji Opieki w biurze przy ul. Ewangielickiej 17 w godzinach urzędowych między 9 — 4 pp.

— O dokumenty polityczne.

a) Ministerjum spraw zagranicznych odwołało się do wszystkich urzędów państwowych, jako też wszystkich urzędników, aby wszelkie dokumenty po b. władzach okupacyjnych, przypadkowo znajdować się mogące u nich, w jaknajrychlejszym czasie przesłały do ministerjum.

— Przemysł się rozwija.

k) W tych dniach uruchomiona zostanie wykończalnia fabryki Maksa Szretera przy ulicy Lipowej róg Pasaż Szulca, oraz fabryka Barcińskiego. U Szretera pracować będzie do 100 robotników.

— Odczyt.

a) W dniu 11 maja r. b. przyjeżdża do Łodzi sekretarz b. Związku galicyjskiego druh Biega, z odczytem „O Sokolstwie“.

— Osobiste.

k) Naczelnik policji łódzkiej, pan Bohdan Zbrożek, po wyzdrowieniu w dniu wczorajszym objął obowiązki urzędowania.

— Nowy delegat misji amerykańskiej.

k) Na miejsce p. A. Butlera, do Łodzi przybył nowy delegat misji amerykańskiej, p. Nowak, polak, naturalizowany w Stanach Zjednoczonych. P. Nowak poprzednio, jako delegat czuwał nad aprowizacją Kowla, Brześcia Litewskiego i okolic. P. Nowak zakomunikował, iż wobec przybywania zboża i mąki amerykańskiej z Gdańska do Warszawy statkami rzecznemi, t. zw. berlinkami, dostawa produktów amerykańskich do Łodzi koleją przez Mławę będzie znacznie ulżoną. Pozwoli to zapobiedz skutecznie chwilowej przerwie w dostarczaniu produktów amerykańskich wskutek strajku w Gdańsku.

— Po towary korzenne do Anglji.

k) Jak się dowiadujemy z biura łódzkiego oddziału Ogólno-krajowego związku stowarzyszeń spożywczych, onegdaj dwaj delegaci związku wyjechali do Francji i Anglji, celem nawiązania stosunków handlowych dla sprowadzenia do kraju najniezbędniejszych towarów kolonialnych i korzennych. Delegaci w osobach dyrektora Romualda Mielczarskiego i kierownika wydziału handlowego, p. Krąkowskiego, zabrali ze sobą miljon marek, w czekach, na wypłacenie zadatków na towary, jakie mają być sprowadzone. Delegaci udają się przez Kraków, Wiedeń, Szwajcarję do Paryża, a następnie do Londynu, gdzie jeden z nich, mianowicie p. Krąkowski pozostanie, zaś dyrektor Mielczarski powróci za 2 tygodnie. Przedewszystkiem sprowadzone zostaną towary następujące: ryż, herbata, kawa, sago, tapioka, pieprz, owoce suszone i konserwy, nadto delegacja zapewni dowóz śledzi w drugiem półroczu br.

— Podziękowanie.

Dowództwo 28 pułku piechoty za naszem pośrednictwem, śle wszystkim tym artystkom i artystom Teatru Polskiego, którzy bezinteresownie przyjęli udział, w przedstawieniu na żołnierza polskiego w dniu 21 i 22 kwietnia, najserdeczniejsze „Bóg zapłać“!

— **Za duszę bohatera.**

W piątek w kościele św. Krzyża odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Ludwika Błaszczyka, słuchacza filozofji uniw. Jagiellońskiego, podchorążego 2 komp. szturmowej lit.-białoruskiej dywizji, który zginął w bojach z bolszewikami.

S. p. Ludwik Błaszczyk walczył w legjonach, był internowany w Szczypiornie i Łomży. Gorąca dusza jego ukochała Ojczyznę nadewszystko i dla niej poświęcił swe młode życie, świetne na przyszłość rokujące nadzieje.

Cześć pamięci bohatera!

— **Z wydziału zdrowotności publicznej.**

k) Z dniem 24 do 29 kwietnia lekarz 8-mej dzielnicy sanitarnej miejskiej dr. Rotszpan, Dzielna 36, b. zastępować będzie lekarza 5 dzielnicy, dra Libiszowskiego, który wyjedzie w sprawach poborowych na prowincję.

— **Swięto harcerskie.**

Zwyczajem dotychczasowym harcerze zamierzają uczcić dzień patrona harcerstwa św. Jerzego. Uroczystość odbędzie się 27 bm., złożą się na nią zlot drużyn męskich i żeńskich łódzkiego okręgu oraz pokaz prac.

— **Rekwizycje ziemniaków.**

k) Z dniem dzisiejszym rozpoczyna się przymusowa rekwizycja niedostarczonego kontyngensu ziemniaków, prowadzona przez ekspedycję karną w gminach Brużyca i Nakielnica, pow. łódzkiego.

— **W sprawie przewozu zboża.**

a) Komisarz powiatowy otrzymał od ministerjum okólnik, nakazujący, aby powiatowi referenci aprowizacyjni okazywali jaknajdalej idącą pomoc w kierunku uzyskania potrzebnej ilości fur do odtransportowania zboża kontyngensowego z poszczególnych miejscowości do magazynów i stacji kolejowych.

— **Węgiel nadszedł.**

k) Do Łodzi przybył transport węgla brunatnego w ilości 6 wagonów.

— **Znowu strajk.**

k) Z powodu nieuwzględnienia żądań ekonomicznych, robotnicy, zrzeszeni w związku zawodowym przemysłu chemicznego, pracujący w browarach, porzucili pracę.

— **Polski zarząd zawodowy strażaków i kominiarzy** zwołuje na 24 bm. o godz. 3 po poł. ogólne zebranie w lokalu polskich związków zawodowych, przy ul. Głównej № 31.

— **Zebranie woźniców i stangretów.**

W sobotę, dnia 26-go bm., o godzinie 7-ej wieczorem odbędzie się ogólne zebranie chrześcjańskiego Związku zawodowego woźniców i stangretów, przy ul. Przejazd 34. Zarząd Związku prosi swych członków o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie.

— **Brak popytu na letniska.**

k) W roku bieżącym, jak zaznaczają mieszkańcy podmiejskich letnisk, popyt na letniska jest nader słaby; podczas gdy w latach ubiegłych już na początku kwietnia letniska były powynajmowane, w roku obecnym nie są jeszcze wynajęte.

— **Umie uciekać.**

k) Ze szpitala Poznańskich przy ul. Targowej zdołał zbiedz w pierwsze święto aresztant Józef Michrowski, w bieliźnie i ubraniu szpitalnem. Michrowski już przed pewnym czasem zbiegł z więzienia, długi czas był poszukiwany, nareszcie 11 kwietnia przyłapany w parku Sienkiewicza, ale powtórnie w drodze do komisarjatu zbiegł, lecz po drodze został postrzelony i umieszczony w szpitalu. Omne trinum perfectum, poraz trzeci na wolności.

— **Pościg za bandytami.**

k) Patrol policji powiatowej na szosie pabjanickiej w Rokiciu pod Łodzią napotkał grupę, złożoną z 8 ludzi, którzy zaczęli uciekać. Policjanci rzucili się w pogoń, przyczem zdołano jednego z nich ująć. Ujęty nazywa się Stanisław Jóźwiak z Łodzi. W miejscu, gdzie go ujęto, znaleziono porzucony rewolwer, systemu „Browning". Ujętego odesłano do więzienia w Łodzi. Zeznaje on, iż szedł na kradzież, wspólników nie chce wydać.

— **Postrzelenie bandytów.**

a) Wczoraj policja zgierska zauważyła o godz. 8-ej rano znanych bandytów Stanisława Hojdysa i Antoniego Nergę — zaczęto nawoływać ich, aby się zatrzymali. Bandyci jednak poczęli uciekać i wywiązała się wymiana strzałów między uciekającymi a policjantami.

Obydwaj złoczyńcy zostali ranni i odesłano ich do szpitala miejskiego w Łodzi, przy ulicy Drewnowskiej.

Stwierdzono, że obaj bandyci dokonali zbrojnych napadów na mieszkańca m. Zgierza Jana Zenderskiego oraz na mieszkańca wsi Piaskowice, pod Zgierzem, Edmunda Wasilewskiego.

— **Napad bandycki.**

a) Do mieszkania Karola Haze, zamieszkałego przy ul. Dębowej 24 wtargnęło 3-ch uzbrojonych bandytów, przyczem zrabowali 1,000 rosyjskich rubli, 200 mk. oraz garderobę ogólnej wartości 10,000 mk. Bandyci zbiegli.

— **Oddział Związku drzewnego w Zgierzu.**

a) Zorganizowany został w Zgierzu oddział Związku zawodowego robotników przemysłu drzewnego.

Teatr i sztuka.

— **Teatr Polski.**

Benefis artystów teatru polskiego. Dziś przedstawienie benefisowe wszystkich artystów naszej sceny, na które dyrekcja przygotowała z niezwykłą starannością znakomitą komedjo-operę J. N. Kamińskiego p. t. „Krakowiacy i Górale" w pierwszorzędnej obsadzie ról z udziałem całego zespołu artystycznego.

Przedstawienie urozmaicają liczne tańce układu p. W. Zgliczyńskiej.

Dekoracje opracował p. Br. Lechowski.

Jutro teatr powtarza czteroaktową krotochwilę K. Zalewskiego p. t. „Oj mężczyźni, mężczyźni", która sądząc z oklasków, jakie rozlegały się podczas poprzednich przedstawień i z głośnych wybuchów śmiechu rozbawionej publiczności, zdobyła trwałe powodzenie.

Czy nie hańba? czy nie wstyd?

„Gazeta Poranna" dodaje taki opis ze zjazdu nauczycieli w Warszawie:

„W sekcji „Szkół powszechnych" trzeci dzień obrad ujawnił niezwykłe, nieoczekiwane wprost objawy. Zapomniano zupełnie, że się ma radzić nad przeprowadzeniem w realny czyn zamierzeń Ministerstwa W. R. i O. P. Raz tylko, jakby mimochodem potrącono o trudności w przeprowadzeniu w szkole o jednym nauczycielu tak zw. „nauki cichej" i „głośnej". Podniesiono tylko sprawę (p. Rowid) ilości godzin pracy nauczyciela, która powinna mu zajmować nie 30 a tylko 22 godziny na tydzień—chyba że zostanie on za resztę osobno wynagrodzony. O programie szkoły powszechnej nie dyskutowano więcej.

Sala spokojnych obrad zmieniła się na najburzliwszy sejm czy sejmik.

Rozpętała się sprawa „szkoły wyznaniowej". Przy natłoczonej sali i najgorętszej, dusznej atmosferze rzucano hasła nie zdając sobie sprawy, że każde z nich dla ludzi z trzech byłych zaborów może, nawet musi być zgoła różnie komentowane. Z tego względu i z innych, brnięto i coraz gorzej brnięto w ciągłe nieporozumienia. Zabierali głos np. ludzie, którzy nie byli na poprzednich posiedzeniach, nie widzieli nawet specjalnie zademonstrowanego graficznie programu nauki w szkole powszechnej i dzięki temu w swych kategorycznych wnioskach najfatalniej błądzili. Zarysowały się nie tyle wyraźnie ile namiętnie jakby antagonizmy (?) dzielnicowe. Poznańskie szło ławą przeciw Galicji i Kongresówce, a nawet przeciw b. księstwu Ciesszyńskiemu. Należałoby zapytać, na miły Bóg—dlaczego?

Jedna z najgłówniejszych przyczyn było to, że chciano przekrzyczeć, a nie było możności przedyskutować tak trudnych, tak skomplikowanych zagadnień, jaką jest sprawa szkoły wyznaniowej.

Sprawa, która w teorji może być, a w praktyce, t. j. poniekąd i organizacji jej musi być różnie komentowana i przeprowadzona, jeżeli np. idzie, o zgoła specjalne ustosunkowanie się tej kwestji w b. zaborze pruskim, została bez dyskusji, tylko przekrzyczana!

Do tego doszło (!) że kwestje, które tylko Sejm w najspokojniejszych rozprawach rozstrzygnąć by mógł, chciano w ogólnym chaosie (i bez dwonka) przeforsować w „sekcji" nie chcąc, a nawet nie mając czasu i możności przy ogólnem przemęczeniu i wrzasku zastanowić się, do czego doprowadzić może zerwanie obrad.

To się jednak niestety stało. Oto Poznańskie ostentacyjne wychodziło z auli uniwersyteckiej, a reszta wyzywająco śpiewała... im (!) Rotę Konopnickiej.

A gdy w drzwiach rozległo się „Boże coś Polskę", podjęte zresztą przez wszystkich unisono, i to nawet zebranych nie oprzytomniło.

Tak jakbyśmy się w Polsce, my Polacy i chrześcijanie, nie modlili do jednego Boga".

* * *

Nie uwierzycie jak to serce boli, gdy wypadnie pisać o takich rzeczach, jak to radują się nasi wewnętrzni przyjaciele, patrząc na podobne starcia, na takie „bajeczne" załatwianie sprawy i to wśród tych, którym się ma powierzyć wychowanie przyszłych pokoleń, kiedy naprawdę wszystkich tych trzeba wychowywać.

Oj! do kąta panowie, do kąta, strzeżcie się, żeby was nie przybrano jeszcze w te czapki, w które myśmy zwykle zdobili dawniej złych uczniów.

Na obrońców Lwowa.

W. D., M. T. 4 mk.; St. Kwiatkowski 38 kop. miedzią, 2 korony papier.; Towarzystwo muzyczno-dram. „Jutrzenka" w Poddembicach mk. 200; Stanisław Kędzierski 2 zł. pol. sreb., 3 rb. sreb., 52 kop. miedzią, 23 mk. 50 fen sreb., 1 kor. sreb. i 2 miedz. monety.

Osoba, która przez roztargnienie wzięła dn. 7.4 z poczekalni dr. S. paczkę, składa mk. 5.

11.4-19 dzieci szkoły polskiej № 35 oddziału III-go składają 11 mk. 60 fen., 1 kor. 50 hal., 70 kop.

Dla najbiedniejszych.

E. S. 2 mk., Bezimiennie mk. 20 do uznania redakcji.

Na Kochanówkę.

Paweł Pelikan 10 rb.

Na wojsko polskie.

M. Ulrych 1 mk. 60 fen.; Michał i Zofja Brutkowscy rb. 15—otrzymany procent od Pożyczki państwowej. Kupcy drzewni złożone na ręce W. L. mk. 115.

734—1

Zawiadomienie.

Zarząd Gospody Związku Ekonomicznego Pracowników Państwowych, niniejszem zawiadamia P.P. członków, że **w sobotę, dnia 26 b. m., o godz. 8-ej**, odbędzie się

Wieczór Muzykalno-Wokalny

w lokalu Gospody, przy ulicy Sienkiewicza № 40.

O liczne przybycie członków i ich rodzin wraz z wprowadzonymi gośćmi, uprzejmie prosi

ZARZĄD.

Warszawskie akcyjne Tow. Pożyczkowe

na zastaw ruchomości 629—cł

(LOMBARD AKCYJNY)

Oddziały Łódzkie: I Zachodnia 31, II Pas. Majera 11 (róg Sienk. 23)

zawiadamiają, iż dnia **14-go maja** 1919 r. i dni następnych odbywać się będzie w sali licytacyjnej przy ul. **Zachodniej 31** **LICYTACJA** celem sprzedaży zastawów, nieprolongowanych we właściwym czasie, a zastawionych w Oddziale 1-ym Zachodnia 31 i w Oddziale II-im Pasaż Majera 11 (róg Sienkiewicza 23). Podczas licytacji prolongata zastawów, wystawionych na licytację, przyjmowaną nie będzie. Wykaz zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w „Nowym Kurjerze Łódzkim". **Procent należy już wpłacać.**

SÓL

NADESZŁA
i sprzedajemy
po mk. 9.20 za pud
t. j. 23 fen. za funt.

Łódzki Związek dla Handlu Solą
Łódź, Zawadzka 30.

740 1

Cykl odczytów o „Organizacji pracy".

2-gi ODCZYT wyg osi inżynier S. DREWNOWSKI

Płace zarobkowe, wydajność pracy i dobrobyt robotnika

w dniu 25 kwietnia o godz. 8 wiecz.
w sali Stowarzyszenia Techników, ul. Andrzeja Nr. 3.

Wejście 1 mk. 50 fen. dla członków bezpłatne. Zarząd Stow. Techników w Łodzi. 720 1

Pp. abonenci,

korzystający czasowo z prądu bez licznika, o ile nie życzą sobie korzystać z prądu podczas miesięcy letnich, proszeni są o uprzednie wczesne zawiadomienie Elektrowni, w celu dokonania wyłączenia i zaplombowania dopływu prądu.

Wyłączenie przez Elektrownię nastąpi po uregulowaniu przez abonentów rachunków do dnia wyłączenia i wpłacenia do naszej kasy mk. 6 w każdym poszczególnym wypadku za czynność montera przy wyłączeniu i plombowaniu.

Reklamacje w sprawie opłacania prądu bez zgłoszenia się o wyłączenie, nie będą uwzględniane.

Łódzki Oddział
Towarzystwa Elektrycznego Oświetlenia
1886 roku.

714—1

SMOŁA gazowa
OLEJE maszynowe i cylindrowe,
Smary do wozów,
Olej gazowy (do motorów zamiast ropy).

Z. Mittelstaedt i S-ka
722-23 **Łódź, Przejazd 42|44.**

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW
Piotrkowska Nr. 17, drugie podwórze.

9—10	choroby oczu	codziennie	dr. Garliński
11—12	chor. skórne i wener.	„	dr. Dutkiewicz
11—12	choroby kobiece	„	dr. Ługowski
12—1	chor. wewnętrzne i dziecinne (płuc i serca)	„	dr. Osiecki
12—1	chor. kobiece i chirurg.	„	dr. Artyfikiewicz
1—2	chor. skórne i wener.	„	dr. Skusiewicz
2—3	choroby nerwowe	środa i piątek	dr. Mittelstaedt
2—3	chor. kobiece i chirurg.	codziennie	dr. Marx
2—3	choroby oczu	„	dr. Michalski
3—4	choroby skórne i wener.	„	dr. Stawowczyk
3—4	chor. wewnętrzne i dzieci	„	dr. Jokiel
3—4	choroby chirurgiczne uszu, gardła i nosa	„	dr. Goldberg
4—5	choroby kobiece	poniedziałek, środa i piątek	dr. Goldenberg

UWAGI: 1) **Lecznica otwarta codzień prócz świąt.**
2) **Porada 3 mk. Operacje i opatrunki wszelkiego rodzaju — od umowy.** 636 0

Dr. Zygmunt Ługowski
ul. Konstantynowska № 31.
Choroby kobiece i akuszerja
Przyjmuje od 4—7 p. p. 679-2

Dr. Feliks Skusiewicz
powrócił.
ul. Andrzeja Nr. 13.
Choroby skórne i weneryczne
Godziny przyjęć: od 9—11 i od 5—7 i pół p.p. Panie 11—12 rano.
9—;0

Kupuję srebrne
RUBLE
Wiadomość w administracji „Rozwoju". 675 0

Notarjusz
Jan Krzemieniewski
otworzył kancelarję
przy ul. Dzielnej № 1.
708 1 3

Drobne ogłoszenia:

A. A. A. A. A. Sala zajęć dla kobiet Apolonji Kopydłowskiej, Łódź, ul. Piotrkowska 154. Nauka kroju, szycia, fasonowania i modelowania oraz robót ręcznych za opłatą marek 10 miesięcznie. Uczenice otrzymują świadectwa. Dla pracujących kursy wieczorowe. Sprzedaż fasonów papierowych. 2010—1

Akuszerka Nowakowska mieszka obecnie Dzielna 34—18. 1571—1

A.A.A.A. Obrączki ślubne duży wybór, różne fasony, gwarancja za złoto, pierścionki, zegarki, najtaniej bo w mieszkaniu prywatnem, Brzezińska 10; Jan Placek. 1898 4

A. A. Meble sprzedaję: szafy, łóżka, kredensy, otomany, pianino, oraz lodownię. Przeździecki, Piotrkowska 108. 1986—6

A) Meble wyprzedam zaraz tanio łóżka, materace, szafy, stół, krzesła, otomanę, bieliźniarkę, lustra, biurko, łóżeczko, etażerkę, słupki, wieszak, szafki nocne, komodę. Piotrkowska 225—3 I piętro, front. 1982—9

A Meble z sypialnego, stołowego, salonu, gabinetu sprzedam. Karola 8 m. 14, lewa oficyna, I piętro. 1881—3

Bednarze potrzebni do zakładu Kopydłowskiego w Piotrkowie, Krakowska L. 6. 1777—:2

Czcionki stare, zużyte kupuje Administracja „Rozwoju". 939—0

Do sprzedania dwór piękny murowany, ogród owocowy i warzywny, park, kilka morgów ziemi wyborowej, łąka, 8 kilometrów do Sieradza. Bliższa wiadomość na miejscu. Adres: Sieradz, księgarnia pani Kowalskiej dla Sokołowa. 1949—:2

Dubeltówka kurkowa cal. 16, firmy „Sauer" w Suhl w dobrym stanie, cena 500 marek, jest do sprzedania. Wiadomość: Inspektorat ruchu, dworzec kaliski, Jakubowicz. 1983—1

Dobrze prosperującą restaurację sprzedam. Oferty w adm. Rozwoju pod «Restauracja». 1957—2

Dwa wozy w dobrym stanie i rolwaga do sprzedania. Piotrkowska 144—3. 1999—3

Dla amatorów 86 mórg ziemi ze znajdującemi się: lasem, zagajnikami, łąkami, 3 wiorsty od Łodzi, przy projektowanej stacji kolejowej położonej do sprzedania. Oferty w Rozwoju pod „K. S." 1873—csc1

Hiromantka studjowała w Paryżu. Odgaduje: procesy, kradzieże, obroty handlowe, zdolności, choroby i miłość. Juljusza 13—46, prawa oficyna, II piętro. 1683 :7

Jadąc tramwajem ul. Nowomiejską zgubiłam kapelusz. Łaskawy znalazca zechce oddać za nagrodą, Kilińskiego 33, sklep.

Kucharka, pomocnica kucharki i posługaczka do chorych potrzebne. Klinika „Unitas» Pusta № 19. Zgłaszać się proszę tylko z odpowiednimi kwalifikacjami. 1959—1

Kupię dom murowany. Oferty proszę składać w Rozwoju pod «Dom». 1968—5

Kupię czysty solidny sklep lub mleczarnię w dobrym punkcie. Oferty proszę nadsyłać do Rozwoju dla „Kupca". 1977—1

Konie dwa robocze młode z wozem i uprzężą do sprzedania zaraz. Ul. Orla 23 od godz. 8—12 i od 3—7 w. 1922 2

Kapusta do sprzedania na pudy. Wiadomość: ul. Lutomierska 40, u właśc. domu lub też ul. Nizka 8, rządzca (Widzew). 1921—swc1

Liberję dla stangreta w dobrym stanie, kupię. Oferty składać Główna 59. Skład win. 1990 : 2

Losy do 4 klasy są do nabycia w Administracji Rozwoju

Meble nowe i używane sprzedaję po cenach najniższych. Orla 23. Stolarnia. 1499 : 4

Medalik złoty pamiątkowy znaleziono. Odebrać można od 1-ej do 2-ej po poł. Skwerowa 18, u felczera. 1994 s 2

Maszyny Singera do szycia krawiecką i szewską sprzedam tanio. Ogrodowa 28—14 (brama). 2002—s2

Prasowaczka do damskiej garderoby potrzebna. Dzielna, Muszyński. 2000—:3

Poszukuję pokoju z kuchnią bez mebli, z wygodami od 1 lipca. Oferty przyjmuje administracja Rozwoju dla „Urzędnika". 2001—1

Panienka krawcowa poszukuje szycia w prywatnych domach. Oferty w admin. Rozwoju pod lit. „J. J." 2003—3

Pokój do wynajęcia umeblowany. Radwańska № 43 m. 16. 1985—3

Potrzebna wykwalifikowana niańka w średnim wieku do trzymiesięcznego dziecka z dobremi świadectwami. Zgłaszać się: Andrzeja 54 m. 5, 10—12 poł. 2011—1

Poleca się sklepom i kooperatywom pierwsza chrześcijańska pracownia torebek papierowych, sprzedaż papieru do pakowania i sznurków. Władysław Galczak, Al. Kościuszki № 22, lewa oficyna. 1902—:11

Prosięta dobrej rasy 8-io tygodniowe do sprzedania. Otton Krauze, Łódź, Pabjanicka szosa № 45. 1951—cn2

Potrzebny uczeń do fryzjera. Radwańska № 37. 1952—c p.s3

Poszukuję 1 pokoju z kuchnią w śródmieściu z elektrycznością i wygodami od zaraz. Oferty proszą składać w Rozwoju dla «R. K.» 1976—3

Rower mało używany sprzedam. Wiadomość: Chojny, ul. Piaskowa 4 m. 6. 1763—p nśl

Rower mało używany sprzedam Rzgowska № 2 m. 16. 1930—1

Rower mocny, wolne koło, gumy prawie nowe, sprzedam. Przejazd 67—6. 1989—:3

Rutynowana maszynistka i stenografka poszukuje posady. Oferty pod „Maszynistka". 1993—2

Sprzedam kawiarnię z urządzeniem i piecem cukierniczym tanio z powodu wyjazdu. Główna № 62. 1998—2

Sprzedam plac frontowy za 6000 mk. przy ul. Drewnowskiej № 12. 1999—3

Sprzedam drzwi i okna oraz rurę miedzianą do studni (zaugiery). Wólczańska 164, stróż wskaże. 1593—5

Sklep do sprzedania i różne rzeczy domowe z powodu wyjazdu i sklep do wynajęcia. Wiadomość: Przejazd 47, w sklepie. 1988—5

Sklep rzeźniczy sprzedam zaraz. Piotrkowska 128. 1593—2

Sklep kolonialny sprzedam. Wiadomość: Aleja Kościuszki 43, w sklepie. 1980—4

Sprzedam urządzenie sklepowe oraz trzy lampy gazowe (dwie liry i jedna ampla). Rozwadowska № 27 m. 3, zastać można od godz. 4 do 8 w. 1979—1

Tanio, bo w prywatnym mieszkaniu wyprzedaż kwiatów sztucznych codziennie od 12-ej do 4-ej. Tamże przyjmuję uczenice. Andrzeja 13 m. 16. 1944-:2

Z powodu zmiany interesu sprzedam sklep kolonialno-spożywczy. Ul. Widzewska 244, sklep narożny. 2008—3

300 korcy wapna, lasowanego przed 5-ciu laty, sprzedam hurtowo lub detalicznie. Ul. Generalska № 8, u gospodarza. 1991—3

2 morgi (dużej miary) inspektowej ziemi na Starych Bałutach sprzedam. Wiadomość: ul. Pałacowa № 5, u gospodarza. 1062—1

Zagubione dokumenty.

Antoni Cichecki zgubił paszport rosyjski wydany z gminy Wierzchy. 1971 2

Andrzej Pałczyński zgubił legitymację wydaną przez zarząd Min. Poczt i Tel. 1997—1

Czarnecki Józef zgubił legitymację chlebową na 5 osób. 2009—1

Czesław Wojtczak zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1075 1

Frankowska Melanja zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1967 2

Hana Strawcińska zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 1947—1

Icek Goldberg zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 1950—1

Kunce Adolf zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1965 2

Leokadja Meksa zgubiła legitymację wydaną z komitetu dla bezrobotnych. 2003—1

Marja Lach zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 1993—3

Salomon Wollman zagubił legitymację chlebową wydaną na 4 osoby. 1987—1

Skradziono legitymację chlebową wraz z kartkami wydanymi na okres 101 na imię Walentego Skierskiego, na 5 osób. 1984—2

Stanisław i Katarzyna Szczybiorek zgubili paszporty niemieckie wydane w Łodzi. 2005—3

Stanisław Szczybiorek zgubił legitymację chlebową na 3 osób. 2004—1

Zaginął notes z paszportem niemieckim wydanym w Łodzi na imię Antoniego Szczecha, kwity różne i pieniędzy 10 marek. 1995—1

Tomasz Galicki zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1963 2

Zaginął paszport niemiecki na imię Józefa Houżwiczka, wydany w Łodzi. 1978 2

Zaginęła legitymacja chlebowa na imię Julji Michalskiej na 3 osoby. 1932—1

Wydawca Wiktor Czajewski. W tłoczni S. Czajewskiego.